



Katarzyna Segiet, *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczania rzeczywistości. Studium pedagogiczno-społeczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, 368 s.

Problematyka dziecka i dzieciństwa cały czas pozostaje w obszarze zainteresowań przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych. Ma ona także swoje tradycje w pedagogice społecznej, gdzie akcentuje się wzajemne wpływy jednostki i środowiska oraz konieczność działań służących modyfikacji warunków życia. Dotyczy to również dziecka, które potrzebuje odpowiedniego środowiska wychowawczego, aby mogło kształtować swoją osobowość i które zasługuje na optymalny start egzystencjalny, gdyż: „Człowiek rozwija się przez całe życie, ale jednak to, co nabył w dzieciństwie, pozostaje zasadniczą wytyczną na dalszy ciąg jego nieraz zmiennej i burzliwej historii” (A. Kępiński) oraz „(...) dzieciństwo jest jedyną porą, która trwa w nas całe życie” (R. Kapuściński). Jest to problematyka wciąż aktualna i wymagająca eksploracji naukowej ze względu na zmienność, czyli tę kategorię, która już na stałe wpisała się w funkcjonowanie świata i często dyktuje jego przeobrażenia, także te, niestety, niekorzystne. Powoduje to, iż pojawiają się nowe problemy, wymagające natychmiastowej reakcji, w tym zaangażowania wielu różnych osób oraz instytucji i, co trzeba podkreślić, współpracy między nimi. Dlatego tak ważne staje się, akcentowane przez Helenę Radlińską, prawo do dzieciństwa, które winno być szczęśliwe i zapewniające dziecku warunki optymalnego rozwoju. W ten nurt doskonale wpisuje się praca Katarzyny Segiet. I pomimo że literatura dotycząca omawianych kwestii jest bogata i obfituje w wiele niezwykle ciekawych propozycji, ta jednak zasługuje na uwagę ze względu na walory i naukowe, i społeczne, zwłaszcza iż Autorka oddaje głos dzieciom i to one „rysują” swój świat, ujawniając jego troski i radości.

Praca ma 368 stron. Dzieli się na dwie części, w tym pierwsza – na pięć rozdziałów, a druga – na cztery, w których wyodrębnione są jeszcze poszczególne podrozdziały. Ich nazwy w pełni odpowiadają treściom w nim zawartym oraz akcentują komplementarność całości pracy, zgodnie z zachowaniem logicznego następstwa poruszanych w nich zagadnień. Tytuł, zawsze najogólniej charakteryzujący rodzaj pracy i będący, można rzec, swego rodzaju przewodnikiem dla czytelnika, w pełni uświadamia mu zawarte treści. Jest on bezpośrednio związany z celami, które akcentuje sama Autorka we wstępie.

Katarzyna Segiet w pierwszej części podejmuje problematykę dzieciństwa jako kategorii analizy teoretycznej, wykorzystując interdyscyplinarne i wielowymiarowe ujęcie. Dokonuje

tego w niezwykle przemyślany sposób, odnosząc się do obszaru antropologii, filozofii, historii, psychologii, socjologii i pedagogiki, eksponując charakterystyczne dla ich specyfiki naukowej ujęcie tematu. Zaczyna od pytania podstawowego: kim jest człowiek?, czyli od odniesienia do samej struktury istnienia osobowego, by następnie przeanalizować okres dzieciństwa w perspektywie antropologiczno-teologicznej, odwołując się w tym miejscu do poglądów m.in. Jana Pawła II (dziecko jest bytem osobowym, a dzieciństwo podstawą ludzkiej egzystencji), M. Bubera (filozofia dialogiczna), M.J. Langevela (bycie dzieckiem to pełna forma istnienia ludzkiego, to okres, do którego przynależy potrzeba wychowania).

Następnie analizuje perspektywę historyczną, wprowadzając tu w tytule trafne określenie – wędrownka idei. Bo też właśnie „wędruje” Autorka przez różne okresy w dziejach i ukazuje usytuowanie w nich dziecka. Od Starożytności i traktowania go jako własność zbywalną, jako przedmiot, przez Średniowiecze i wizerunek dziecka jako tego, który uzupełnia świat dorosłych, mającego niską pozycję społeczną, źle traktowanego, przez czasy nowożytne i stopniową legalizację obecności dzieci w społeczeństwie, poszerzenie wiedzy o nich, ale także pogłębiające się dramaty tego wieku, aż do czasów najnowszych, kiedy to wzrasta znaczenie dzieciństwa i z jednej strony mamy akcentowanie wszelkich działań, które służą poszanowaniu godności dziecka, a z drugiej właśnie konieczność przeciwdziałania wciąż obecnym i bardzo wyraźnym przejawom ekskluzji społecznej tej kategorii wiekowej.

W dalszej kolejności Autorka podkreśla znaczenie dzieciństwa w biografii człowieka. Odwołuje się tu do psychologii rozwojowej dziecka, przedstawia wybrane koncepcje i teorie jego rozwoju oraz akcentuje teorię ekologii humanistycznej U. Bronfenbrennera, zgodnie z którą warunki, w których dziecko wzrasta i rozwija się, mogą być badane na czterech poziomach: mikro (rodzina, szkoła, kluby osiedlowe, rówieśnicy, plac zabaw, grupa kościelna, służba zdrowia), mezo (wzajemne relacje między mikrosystemami), egzo (dalsza rodzina, sąsiedzi, urzędy, komitet szkolny, instytucje społeczne, miejsce pracy, środki masowego przekazu, przyjaciele rodziny) i makro (podstawy i ideologie występujące w kulturze). Jest to o tyle istotne, co podkreśla sama Autorka, iż te poziomy są dla niej znaczące w kontekście potrzeb badawczych. Szczególne miejsce przypisuje ona mikrosystemowi, gdyż to właśnie rodzina tworzy pierwsze i niewątpliwie znaczące środowisko życia dziecka. A zatem traktuje je jako punkt wyjścia, pozwalający płynnie przejść do analizy kolejnych przestrzennych jego aktywności, co znajduje wyraz w poszukiwaniach badawczych dotyczących czynników warunkujących wymiary współczesnych typów dzieciństwa. W tym podrozdziale Autorka opisuje również stadia rozwoju dziecka, odwołując się do koncepcji wybranych przedstawicieli (m.in. E. Eriksona, J. Piageta, L. Kohlberga, M. Debesse'a).

Kolejny rozdział dotyczy znaczenia procesów socjalizacyjnych w kształtowaniu osobowości dziecka, czyli mamy tam odniesienia do nauk socjologicznych, gdzie pojawia się m.in. teoretyczna interpretacja socjalizacji J. Modrzewskiego, rozumienie socjalizacji i wychowania K. Hurrelmana i K.J. Tillmana, modele procesu socjalizacji W.A. Corsaro (deterministyczny i twórczy), teoretyczne modele socjalizacji R.H. Schaffera (pozostawienie zupełnej swobody, model lepienia z gliny, model konfliktowy), trzy koncepcje socjalizacji S. Kowalika (nieograniczona determinacja, ograniczona determinacja, funkcjonalna determinacja zachowania) czy

też analiza różnic w spojrzeniu na dziecko i dzieciństwo między socjologią dzieciństwa a klasyczną psychologią rozwojową.

Następny rozdział odnosi się do kontekstu nauk pedagogicznych, czyli Autorka akcentuje tu kategorię wychowania i edukacji oraz jako przedstawicielka wspomnianej już na wstępie pedagogiki społecznej odwołuje się właśnie do tego obszaru, wskazując i na tradycyjne, i na współczesne przedstawienie problematyki (kierunki: opiekuńczy, socjalny i kulturowy jako dominujące, wzajemnie się przenikające oraz zarysowujące w rozwoju pedagogiki społecznej). W następnym podrozdziale natomiast porusza niezwykle ważne zagadnienie, a mianowicie praw dziecka i jego ochrony. Dokonuje syntetycznego przeglądu kwestii poszanowania tych praw na przestrzeni lat, także w kontekście przywołania dokumentów o znaczeniu międzynarodowym, oraz rysuje wizję pomocy dziecku i rodzinie w środowisku zamieszkania, akcentując konieczność przedsięwzięć socjalnych i pedagogicznych o walorze profilaktycznym i kompensującym.

Część druga pracy ma wymiar empiryczny. Autorka na początku przedstawia podstawy metodologiczne badań własnych, charakteryzując kluczowe pojęcia, pola dociekań naukowych dotyczących poruszanej tematyki, czyli dziecka i dzieciństwa oraz środowiska życia i przedmiot, problematykę badań oraz cele, metody i źródła danych. Bardzo wyraźnie akcentuje, iż ramę teoretyczną stanowi dla niej pedagogika społeczna, a podstawową przyczyną zajęcia się w wymiarze empirycznym właśnie tym zagadnieniem „było dążenie do zebrania informacji pozwalających na ukazanie życia i funkcjonowania dzieci oraz zobrazowanie w oparciu o zgromadzone spostrzeżenia i oceny – dzieciństwa w globalizującym się społeczeństwie” (s. 192). Stosuje dwie kategorie metod: jakościowe i ilościowe, co niewątpliwie pozwala na uzyskanie pełnego obrazu zjawiska. K. Segiet przygląda się dziecku, wykorzystując szeroki kontekst, tzn. różne środowiska życia, czyniąc to zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Ten pierwszy odpowiada, jak sama zaznacza, przeżywaniu dzieciństwa, ten drugi natomiast – warunkom życia dziecka. Przyjmuje zatem dwie perspektywy poznawcze (ujęcie obiektywne – to badacz patrzy na życie dziecka, i subiektywne – ono samo to czyni). Grupa badawcza to 299 rodzin i 299 dzieci w wieku szkolnym (klasy piąte i szóste) z terenu Wielkopolski (mieszkańcy dużego miasta, małego miasta i wsi). W celu zebrania informacji Autorka posłużyła się sondażem diagnostycznym (kwestionariusz rozmowy z dzieckiem i kwestionariusz wywiadu dla rodziców) oraz zastosowała obserwację bezpośrednią, obserwację uczestniczącą, wypracowanie pisane przez dzieci („Moje dzieciństwo. Smutki i radości”), test niedokończonych zdań i wywiady narracyjne. W metodologii jakościowej wykorzyststała studium przypadku (12 dzieci reprezentujących trzy wcześniej wspomniane środowiska – duże miasto, małe miasto i wieś, mające osobliwe dzieciństwo, tzn. dające możliwość uzyskania wielu informacji i dowiedzenia się czegoś nowego).

W celu syntetycznego ujęcia poruszanych zagadnień zawarła je w czterech zakresach tematycznych, stanowiących treść dalszych rozdziałów części drugiej pracy. Zaczyna od familializacji dzieciństwa, czyli przynależności dziecka do rodziny w kontekście jego warunków i rozwoju, następnie zajmuje się instytucjonalizacją dzieciństwa, czyli miejscem szkoły i znaczeniem życia szkolnego dziecka, później analizuje to, co składa się na mediatyzację dzieciństwa (obszar środowiskowych uwarunkowań uczestnictwa dzieci w różnych formach służą-

cych zagospodarowaniu ich czasu wolnego) i w końcu przedstawia dzieciństwo w narracjach dzieci (dziecięce wspomnienia życia rodzinnego, szkoła w strukturze doświadczeń codziennych dziecka, marzenia i oczekiwania dzieci). Rozdział ostatni to wybrane elementy biografii dziecka. Jest to treść dzieciństwa w percepcji badanych dzieci w nawiązaniu do przeżywanych przez nie emocji, w tym pojawiających się stanów lękowych i ich źródeł, radości oraz smutków i ich przyczyn; następnie tendencje i uwarunkowania nastawień dzieci w odniesieniu do własnego życia i dzieciństwa oraz obraz dzieciństwa w kontekście przeżyć i wspomnień badanych dzieci, gdzie – jak się okazuje – dominuje zadowolony nad niezadowolonym. W oparciu o wypowiedzi dzieci Autorka przedstawia samoopis dzieciństwa w obszarze trzech wyróżnionych jego obrazów (typów): szczęśliwego („bezpiecznej oazy”), zakłóconego („krzywdzącego”) i niestabilnego („ruchomego”). Dzieciństwo dla większości badanych to „powszechność polegająca na działaniach, trudach, zmaganiu się z przeciwnościami, na obcowaniu z drobnymi bądź dużymi rozczarowaniami i podobnymi satysfakcjami przejawiającymi się we wszystkich sferach codzienności dziecięcej” (s. 336).

Całość pracy stanowi przykład niezwykle wnikliwie przemyślanej struktury, która tworzy spójny obraz wiedzy o współczesnym dzieciństwie. Bardzo dużym walorem, co warto jeszcze raz podkreślić, jest uwzględnienie spojrzenia samych dzieci, które oceniając to, co już przeżyły, co je spotkało, dają wyraźny sygnał, na czym trzeba skoncentrować wysiłki, by eliminować wszelkie czynniki negatywnie wpływające na sposób ich odczuwania, przeżywania i reagowania. Wszelkie interpretacje czynione przez Autorkę są jasne i precyzyjne. Dbą też ona o przejrzystość swych rozważań, a tym samym o komfort czytającego, i dokonuje, po zakończeniu analizy wyodrębnionych przez siebie kategorii tematycznych, podsumowania ich treści. Taki przekrój przez poszczególne zagadnienia wymaga odpowiednio dobranej literatury. I w tej pozycji, charakteryzującej się bogatą bibliografią, ten wymóg został spełniony.

Reasumując, książkę tę na pewno należy polecić wszystkim tym, którzy interesują się problematyką dziecka i dzieciństwa. Czytelnik na każdej stronie pracy, oprócz rzetelnej, wnikliwej wiedzy, będącej świadectwem niezwyklej znajomości tematu przez Autorkę, odnajdzie troskę o współczesne dziecko i jakość dzieciństwa, co z kolei jest dowodem jej wrażliwości pedagogicznej i świadomości potrzeby czynienia wszystkiego, by poprawiać szeroko pojmowane warunki życia, czyli tak modyfikować środowisko, by było ono korzystne dla rozwoju, co z kolei jest potwierdzeniem jej tożsamości jako pedagoga społecznego.

*Kamila Słupska*